

Sygn. akt IX W 1863/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: sekretarz sądowy Anna Ostromecka

w obecności oskarżyciela publ. D. S.

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca i 31 lipca 2015 r. sprawy

M. W.

syna L. i A. z domu K.

ur. (...) w B.

obwinionego o to, że:

- w dniu 15 kwietnia 2015 r., ok. godz. 07⁰⁰ w O. przy ul. (...) nie zastosował środków ochrony niezbędnych do utrzymania czystości w miejscach przeznaczonych do wspólnego użytku tj. nie zbierał odchodów pozostawionych przez psa
- w miejscu i czasie jak wyżej nie zachował zwykłych i nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psa (tj. brak smyczy)
- w miejscu i czasie jak wyżej umyślnie wprowadził w błąd strażnika miejskiego upoważnionego z mocy ustawy do legitymowania co do tożsamości własnej
- w miejscu i czasie jak wyżej używał słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym
- tj. za wykroczenia z art. 54 kw w zw. z Rozdziałem VII § 16 ust. 1 pkt 2 Załącznika nr 1 do Uchwały nr XXXIII/602/13 Rady Miasta O. z dnia 7 marca 2013 r., art. 77 kw, art. 65 § 1 kw i art. 141 kw

ORZEKA:

I. obwinionego **M. W.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 54 kw w zw. z rozdziałem VII § 16 ust. 1 pkt 2 załącznika nr 1 do Uchwały nr XXXIII/602/13 Rady Miasta O. z dnia 7 marca 2013 r., art. 77 kw, art. 65 § 1 kw i art. 141 kw i za to na podstawie art. **65 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw** skazuje go na **karę 300,- (trzysta) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 15 kwietnia 2015 r. ok. godz. 07⁰⁰ patrol Straży Miejskiej w O. w składzie P. P. i M. B. kontrolował rejon budynku przy ul. (...) pod kątem przestrzegania przez właścicieli psów obowiązku wyprowadzania ich na uwięzi. Podczas patrolowania tego terenu spostrzegli biegającego luzem po terenie zielonym psa rasy(...), który w pewnym momencie załatwił potrzebę fizjologiczną. W pobliżu psa pojawił się wkrótce mężczyzna - jego właściciel, który został wylegitymowany przez strażników. Mężczyznę tym okazał się obwiniony M. W.. Zapytany dlaczego puszcza psa luzem odpowiedział, że pies jest chory i musi biegać luzem. Kiedy zwrócono mu uwagę aby posprzątał po psie stwierdził, że pies ma biegunkę i on nie jest w stanie zbierać takich nieczystości. Poproszony o okazanie dokumentów obwiniony początkowo stwierdził, że nie ma ich przy sobie a następnie wezwany do podania danych ustnych stwierdził, że nazywa się S. K., jest synem S. i J., a urodził się (...) w G. a mieszka w O. przy ul. (...). Kiedy po sprawdzeniu w systemie informatycznym okazało się, że nie istnieje osoba o podanych przez obwinionego danych przyznał, że podał fałszywe dane lekceważąco i obraźliwie wypowiadając się o instytucji Straży Miejskiej i samych strażnikach (k. 3). Kiedy strażnik ostrzegł go, że jeśli nie poda prawdziwych danych zostanie zatrzymany i przymusowo doprowadzony na pobliski Posterunek Policji ostatecznie podał swoje prawdziwe dane. Za stwierdzone wykroczenia strażnik zaproponował obwinionemu mandat karny w kwocie 250,- zł co bardzo rozłościło obwinionego, który zaczął głośno używać słów wulgarnych (wymienionych na k. 4). Ostatecznie odmówił przyjęcia mandatu i oświadczenia o miejscu zamieszkania.

(dowód: notatka urzędowa – k. 3-4; zeznania świadków – P. P. – k. 18v, M. B. – k. 18v, informacja z przychodni (...) – k. 23-25, częściowo zeznania M. M. – k. 24)

Obwiniony zarówno na etapie czynności wyjaśniających jak i na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Jak wyjaśnił jego pies był chory na biegunkę i dlatego puścił go luzem i nie mógł po nim posprzątać. Strażnicy nie przedstawili się, byli ubrani jak wielu z jego sąsiadów więc podał im nieprawdziwy adres. Zaprzeczył kategorycznie aby używał słów wulgarnych twierdząc, że może potwierdzić to jego sąsiad, który przysłuchiwał się interwencji. Stwierdził, że jeśli nawet podał fałszywe dane to i tak nie wprowadził w błąd strażników bo za 3 dni dotarła do niego korespondencja ze S. M..

(wyjaśnienia obwinionego – k. 18 – 18v)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego generalnie nie zasługują na wiarę. Na taką ocenę zasługują w świetle konfrontacji z jednoznacznymi, logicznymi i jasnymi zeznaniami obu strażników miejskich i także łączącym się z nimi dowodem w postaci informacji z przychodni (...) leczącej psa obwinionego.

Z dowodu tego niezbiecie wynika, że mimo iż pies obwinionego często zapada na przewlekłe biegunki, to jednak brak jest informacji czy akurat w dniu zdarzenia cierpiał na taką przypadłość, a co więcej lekarz weterynarii nigdy nie zalecała czy też nakazywała obwinionemu wyprowadzanie psa luzem, bez założonej smyczy lub kagańca. Natomiast oczywiste jest to, że nawet jeśli pies tego dnia faktycznie cierpiał na opisywaną przypadłość okoliczność ta nie zwalniała obwinionego z obowiązku sprzątnięcia po psie, bo to przecież jego zwierzę i to na nim ciąży obowiązek uprzątnięcia odchodów, nawet jeśli łączy się to z uciążliwościami, czy też dyskomfortem.

Jako nie do końca przydatny Sąd ocenił dowód z zeznań świadka M. M. – sąsiada obwinionego, bowiem świadek ten słyszał jedynie przebieg części interwencji, najwyraźniej do momentu sprawdzania danych osobowych podanych przez obwinionego. Jak wynika to z jednoznacznych zeznań przeprowadzającego interwencję strażnika obwiniony zaczął używać słów wulgarnych dopiero w sytuacji kiedy dowiedział się, że zostanie nałożony na niego mandat karny, a więc w końcowej fazie interwencji.

Jako oczywisty należy potraktować zarzut dotyczący podania przez obwinionego fałszywych danych, bo te zapisane w notatce strażnika, a podane przez obwinionego z całą pewnością nie należą do niego.

W przekonaniu Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że obaj strażnicy miejscy mijają się z prawdą, czy też celowo pomawiają obwinionego o zachowania, których ten się nie dopuścił.

Ponadto podkreślenia wymaga, że strażnicy to osoby zupełnie obce dla obwinionego i w żaden sposób nie można posądzać ich o stronniczość czy też chęć zaszkodzenia obwinionemu. Sąd nie dopatrył się w ich relacjach żadnych cech subiektywizmu a szczegółowość sporządzonej przez jednego z nich notatki służbowej wskazuje na rzetelność w podejściu do obowiązków służbowych.

Uwzględniając powyższe argumenty należy stwierdzić, że zebrany materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne przypisanie obwinionemu popełnienia zarzucanych mu czynów wyczerpujących dyspozycje przepisów art. 77 kw, art. 65 § 1 pkt 1 kw, art. 141 kw i art. 54 kw w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 załącznika nr 1 uchwały Rady Miasta O. nr XXXIII/602/13 z dnia 07 marca 2013 r.

Obwiniony w sposób oczywisty nie respektuje ciążących na nim jako właścicielu obowiązków – zarówno wyprowadzenia psa na smyczy jak i uprzątnięcia pozostawionych przez niego odchodów, zdając się zupełnie nie zauważać, że posiadanie zwierzęcia łączy się również z pewnymi obowiązkami, które czasami łączą się z niedogodnościami czy wręcz nieprzyjemnościami.

Wymierzając karę obwinionemu Sąd uznał, jako okoliczności obciążające wielość zachowań składających się na przypisane mu czyny, agresywność jego zachowania, działanie z oczywiście błahych powodów i odnoszenie się lekceważąco a nawet w sposób nie tylko niegrzeczny a nawet obraźliwy do strażników.

Jako jedyną okoliczność łagodzącą Sąd uznał dotychczasową niekaralność obwinionego za przestępstwa i wykroczenia.

W ocenie Sądu wymierzona obwinionemu kara grzywny jest współmierna do wskazanych wyżej okoliczności i ma za zadanie przede wszystkim wdrożenie go do przestrzegania porządku prawnego i powstrzymanie od podobnych zachowań w przyszłości. Osiągane przez obwinionego dochody, zdaniem Sądu, nie pozwalają mu na uiszczenie kosztów postępowania i opłaty.